

Hubert Orłowski

"Prusy Wschodnie w literaturze niemieckiej 1945-1990. Biografie pisarzy", Jan Chłosta, Olsztyn 1993 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2-3, 370-372

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ale tymi pruskimi — efektowny pałac klasycystyczny w Drogoszach, w gminie Barciany. Dzisiaj grozi mu ruina.

Kończąc te refleksje zrodzone po lekturze wspomnień z dzieciństwa wschodniopruskiego Marion Gräfin Dönhoff stwierdzić trzeba, że jest to ta część spadku kulturalnego dawniejszych mieszkanców ziem nad Pregolą i Łyną, która swobodnie może wbudować się we współczesność intelektualną Warmii i Mazur, a może, z czasem, także dzisiejszego Królewca.

Slawomir Kalemka

Jan Chłosta, *Prusy Wschodnie w literaturze niemieckiej 1945—1990. Biografie pisarzy*, Olsztyn 1993, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Biblioteka Olsztyńska, s. 87.

Niewielka książeczka olsztyńskiego publicysty Jana Chłosty zasługuje na uważną lekturę. Jest to bowiem pierwsza próba biobibliograficznego bilansu dokonań literackich pięćdziesięciu trzech autorów niemieckich zarówno pochodzących z Prus Wschodnich, jak i tematyką swej twórczości do tych ziem powracających. Biogramy poprzedza tekst wstępny o charakterze nie tyle historycznoliterackiej narracji, co szkicu do piśmiennictwa niemieckiego w regionie Prus Wschodnich oraz temacie „wschodniopruskim”. O sensie sporządzenia takiego minileksykonu biograficznego na potrzeby wewnątrzpolskie nie muszę chyba pisać, zatrzymać się natomiast chciałbym na koncepcji samych biogramów, proporcji objętości poszczególnych haseł w ramach przyjętych zasad oraz doborze autorów. Kolejne wydanie minileksykonu Jana Chłosty — bo na nie tomik ten niewątpliwie zasługuje — należałoby bowiem poddać opracowaniu zarówno pod kątem retuszu fragmentów poszczególnych haseł, jak i zmiany samej koncepcji wielu haseł. Proponuję nadto dorzucenie kilku dalszych haseł autorskich.

Zasadne wydaje się bardziej wyraziste zróżnicowanie samej objętości haseł w zależności od znaczenia danego pisarza na mapie dokonań literacko-publicystycznych; autor nie zdoła bowiem umknąć przed historycznoliterackim wartościowaniem! W przypadku pisarzy znaczących dla problematyki regionu twórczość ich zasługuje winna na wzbogacone omówienie. W niektórych przypadkach poszerzenie hasła mogłoby dotyczyć nawet wyłącznie jednego utworu, odnoszącego się tematycznie właśnie do Prus Wschodnich (Dla przykładu: w hasło o Siegfriedzie Lenzu należałoby wprowadzić również dłuższy ustęp o powieści *Exerzierplatz*). Jedno bowiem nie podlega dyskusji: tom *Biografie* nie jest, i nigdy być nie powinien leksykonem pisarzy informującym o wszystkich dokonaniach „bohatera hasła” w równie neutralny sposób!!!

Proponuję rozdzielenie (szczególnie w bardziej obszernych hasłach) części referująco-interpretująco-wartościującej od biobibliograficznej, zwłaszcza od „wycieczki” tytułów zarówno samych autorów, jak i z zakresu literatury krytycznej. Niekiedy bowiem informacja o jakimś artykule krytycznoliterackim lub też o incydentalnym zgola wydarzeniu zajmuje tyle samo miejsca co arcyważna wzmianka o samym pisarzu. Dla przykładu: o tym, iż Ewa Schwimmer, ilustratorka książek „wschodniopruskich”, pochodzi również z Prus Wschodnich, Jan Chłosta informuje aż dwukrotnie (s. 16, 28). Trzeciorzędnej jakości jest informacja, iż Walter Scheffler „przedstawił swoje wiersze do oceny Agnes Miegel, która przychylnie odniosła się do jego twórczości...” (s. 69). I cóż z tego, iż w jakiejś tam antologii znalazło się „wzruszające opowiadanie o małej dziewczynce, która odwiedzała co jakiś czas chorego chłopca, mieszkającego w pałacu” (s. 25).

Byłbym również ostrożniejszy przy dokonywaniu przekładu tytułów. Pomijam fakt, iż autor w sposób świadomie niekonsekwentny (por. uwagę na s. 6) nie przekłada wielu tytułów! W wielu jednak przypadkach nie sposób bez lektury utworu zorientować się co do jednoznaczności sensu. A dodam, że Jan Chłosta miewa niekiedy trudności z subtelnościami niemieckiej. By nie być gołosłownym: *Weh dem, der aus dem Rahmen fällt* to nie tyle *Obolały ten, co wypadł z siodła* (s. 15), co *Biada temu, co żyje niekonwencjonalnie*; *Gesamtwerk* zaś to nie *Pełne dzieło* (s. 17), ale *Dzieła zebrane*; *Traumnowelle* to nie *Senna opowieść* (s. 18), jeno *Opowieść o śnie*; *Liebende* to nie *Koniec miłości* (s. 33), ale *Ci, co kochają*; *Deutschland, deine Ostpreußen* to nie *Niemcy twoje Prusy Wschodnie* (s. 43), ale *Niemcy, oto (twoi) Wschodnioprusowie*.

Wydanie drugie winno być uzupełnione o biogramy kilku dalszych pisarzy, publicystów, intelektualistów, związanych czy to swą biografią czy też problematyką uprawianej twórczości z Prusami Wschodnimi, a mianowicie (w porządku alfabetycznym): Rudolfa Branburga, Wolfganga Ignée, Waltera Kempowskiego, Wolfganga Koeppena, Wolfa Lepeniesa, Elisabeth Schulz-Semrau, Gerharda Szczesny'ego. Braunburg, rodem z Gorzowa Wielkopolskiego, jest autorem publicystycznie ciekawej opowieści *Reise durch Masuren* (1975). Publicysta Ignée, urodzony w Królewcu w 1932 r., opublikował *Masurische Momente. Reiseskizzen aus West- und Ostpreußen* (1986, 1991). Kempowski, bardzo poczytny autor powieści społeczno-krytycznych, opublikował w 1992 r. powieść *Mark und Bein*, rozreklamowaną jako „Ostpreußenroman”. Wybitny prozaik Koeppen, rodem z Greifswaldu, spisał w 1991 r. w poetyckim wspomnieniu *Es war einmal in Masuren* wrażenia i doświadczenia z odwiedzin Szczytna, Mazur. Wybitny socjolog i intelektualista Lepenies, autor m.in. głośnego dzieła *Die drei Kulturen* (1985), urodził się w Dajtkach w 1941 r. Pochodząca z Królewca Elisabeth Schulz-Semrau uczyniła w swych powieściach *Suche nach Karalautschi* (1984) oraz *Drei Kastanien aus Königsberg* (1990) miejscem akcji swe rodzinne miasto. Na szczególną uwagę zasługuje urodzony w Zalewie w 1918 r. Gerhard Szczesny. Odegrał w publicznej przestrzeni Republiki Federalnej, jako protestancki publicysta i wydawca, rolę nie do przecenienia. W swych — godnych przekładu na polski! — wspomnieniach *Als Vergangenheit Gegenwart war. Lebenslauf eines Ostpreußen* (1990) odnosi się wcale krytycznie do charakteru współżycia etnicznego w swej dawnej „prywatnej ojczyźnie”.

Na miejscu Jana Chłosty byłbym znacznie bardziej krytyczny wobec autorów, którzy związali się wyraźnie z Trzecią Rzeszą, którzy trwali bezrefleksyjnie i po 1945 r. przy ideach nacjonalistycznych, którzy i wtedy jeszcze nie pojęli filozofii współodpowiedzialności za „swe” pogranicze etniczno-kulturowe. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza hasła o Agnes Miegel i większości wzmianek o niej.

I wreszcie na koniec uwaga odnosząca się do kwestii tzw. literówek, drugorzędnej na pierwszy rzut oka. W przypadku dzieła o charakterze encyklopedycznym, a o takie przecież tu chodzi, przeinaczeń być nie może! Zwłaszcza w imionach własnych i tytułach; szczególnie gdy te ostatnie przytaczane są w języku oryginalnym. Użytkownik dzieła encyklopedycznego zawiera mu przecież całkowicie. A jest on — najczęściej przez nieznaną sobie języka obcego — w takiej sytuacji całkiem bezbronny. I znów przytoczę kilkanaście przykładów, w kolejności: zapis faktyczny (strona) — zapis właściwy. Oto one: Eichendorf (20) — Eichendorff, Mausefest (20) — Mäusefest, heitiger (21) — heutiger, Calana (21) — Celana, Gväfelfing (25) — Gräfelting, nent (27) — nennt, Schinderhames (29) — Schinderhannes, Neuerstens (31) — Neuesten, Nehrugsleute (36) — Nehrungsleute, fahren (49) — Jahren, Bekennder (49) — Bekennenden, Wen der Durst nach Gott uns Qualt (57) — Wenn der Durst nach Gott uns quält, zu mir (57) — zu Dir, Kaszycki (81) — Kaszyński, w Polsce (86) — o Polsce.

Życzę autorowi leksykonu oraz dwom edytorom tomu rychłego wydania drugiego, jednakże zdecydowanie uaktualnionego, no i po retuszu. Również biobibliograficznym. Aby i Patron Towarzystwa oraz OBN-u, znany jako zwolennik akuratałości, był nim usatysfakcjonowany.

Hubert Orłowski